

Odporny organizm radzi sobie sam

Nasz organizm jest wyposażony w system odpornościowy, którego zadaniem jest obrona przed atakującymi nas bakteriami, grzybami czy wirusami. W idealnym świecie pewnie działałby idealnie i żadna przykrość ze strony otaczającego środowiska by nas nie spotkała. Świat nie jest jednak idealny, a nasz system immunologiczny potrzebuje wsparcia, aby działał tak, jak zaplanowała to natura.



Rozmowa z dr. Bogumiłem Wojnowskim - lekarzem weterynarii - specjalistą w zakresie medycyny biofizycznej i chorób odzwierzęcych (Gabinet INTEGRUM w Warszawie)

Z jakimi zagrożeniami zdrowia spotykamy się na co dzień i czy można ich uniknąć?

Nie bardzo, ale nie ma co robić z tego problemu nie do przewyciężenia. Z zagrożeniami spotykamy się, nie tylko mając kontakt z chorymi zwierzętami czy cierpiącymi na jakieś dolegliwości ludźmi. Również podczas codziennych czynności, np. wycierania parapetu, na którym mogą znaleźć się ptasie odchody, czy pijąc wodę ze studni, do której dostały się ścieki, czy wpadło przypadkiem jakieś zwierzę, chora mysz lub szczur. Kiedyś odkryłem informację o bakterii leptospirozy w organizmie kobiety, która kilkanaście lat wcześniej pochowała swojego padłego z objawami żółtaczk psa, czy informację o wirusie wścieklizny u córki kobiety, która jako dziecko została pogryziona przez psa. U osób ze wsi lub odwiedzających wieś zagrożenie jest znacznie większe - dlatego też prawdopodobnie dzieci wiejskie mogą rozwijać się gorzej od miejskich. Przebywając w wielkich skupiskach ludzi z różnych stron świata, np. na

lotnisku, też stykamy się z przeróżnymi, niekiedy egzotycznymi wirusami, bakteriami i grzybami. Wirus czy pasożyt może dostać się do naszego organizmu w warzywach, jeśli rosły na skażonej glebie - nawożonej zwierzęcymi odchodami, które go zawierały. Pozornie bezpieczna marchewka może zawierać przywry lub być skażona nicieniami.

Czy tylko zwierzęta i chorzy ludzie są dla nas zagrożeniem?

Ważne jest również unikanie fast foodów i żywności niewiadomego pochodzenia, np. surowego mięsa. Zagrożeniem bywa pakowany chleb, herbata w torebkach czy napoje w plastikowych butelkach - ze względu na zwiększoną możliwość występowania pleśni. Plastik - PET-y są ponadto źródłem toluenu. Zdarzyło nam się odkryć w badaniach toksyczną informację o toluenie w organizmie pacjenta z nowotworem płuc. Substancja ta może krążyć po organizmie i zaburzać jego działanie. Poza tym nie powinniśmy spać z telefonem komórkowym, przy włączonym telewizorze, spożywać jedzenia z mikrofalówki, które jest pozbawione biologicznie czynnych substancji odżywczych. Nie polecam stódków. Zanieczyszczamy organizm, wdychając toksyczne substancje na ulicy (starta guma z opon samochodów), paląc papierosy, itd.

Są jeszcze obciążenia, które dziedziczymy po przodkach. Na czym one polegają?

Nasz organizm zapisuje informacje toksyczne, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dziedziczymy więc pewne informacje o chorobach. Nie ma to nic wspólnego z przekazywaniem dolegliwości w genach. Nie mamy tutaj sprzętu do badania chromosomów i genów, jednak dzięki diagnozom elektronicznym możemy zbadać, jakie informacje przechowuje pacjent. Wiele z nich ma po swoich przodkach - rodzicach, dziadkach. Ma to odniesienie zarówno do chorób bakteryjnych - jak leptospiroza, gruźlica, jak i wirusowych - brodawczyca czy wirus Kuru i Mekongu. Zdarzyło się, że odkryliśmy u pacjentki informację toksyczną o wirusie gorączki krymskiej - choroby, która w Polsce nie występuje. Okazało się, że jej babcia pochodzi z Ukrainy i często bywała na Krymie. Miałem też kiedyś pacjentkę, u której wystąpiły bardzo nietypowe objawy. Po badaniu okazało się, że jest obciążona wirusem Ebola (jest kelnerką w hotelu na Krecie, gdzie bywają Afryka nie). U wielu pacjentów wykrywa się obciążenie syfilisem w kilkunastu odmianach. Ta choroba rozprzestrzeniła się w Europie w XVI wieku i informacja o niej jest wciąż przekazywana z pokolenia na pokolenie, będąc jednym z poważniejszych ukrytych obciążeń dla układu odpornościowego, który nie pracuje tak, jak powinien.

Jak zdrowie jednego członka rodziny działa na innego?

W rodzinie spotykamy się ze sobą i mamy bardzo bliski kontakt - np. matka całując dziecko, nie wspominając już o karmieniu, może mu przekazać swoje obciążenia. Dlatego bardzo ważne jest

Co to jest odporność organizmu?

Odpornością organizmu na zagrożenia z zewnątrz zawiąduje system immunologiczny. To skomplikowana sieć komórek, które kontrolują organizm, identyfikują i oceniają zagrożenie, a następnie z nim walczą. Składa się on z leukocytów (białych ciałek krwi). Leukocyty dzielą się na kilka grup. Należą do nich granulocyty („pożerają” wirusy i bakterie), limfocyty B (produkują przeciwciała - substancje białkowe, które walczą z infekcjami), limfocyty T (mobilizują inne limfocyty do działania oraz rozpoznają zmutowane, nowotworowe komórki organizmu i eliminują je) i monocyty (które po przejściu do tkanek nazywa się makrofagami, a odpowiadają za „pożeranie” bakterii i martwych tkanek organizmu). Ten system broni organizm, jeśli jest sprawny.

badanie całej rodziny. Wprowadziłem w swojej praktyce zasadę, że najpierw badam matkę, a w dalszej kolejności dziecko. Im zdrowsza matka i ojciec, tym zdrowsze potomstwo.

Czyli dbając o siebie i swoje zdrowie, dbamy jednocześnie o najbliższych?

Jak najbardziej.

Co to jest informacja o chorobie? Czym się różni informacja od samej choroby?

Toksyczna informacja o chorobie to wirus czy bakteria, która jest zbyt słaba, aby wywołać samą chorobę z jej wszystkimi objawami - np. posiadając informację o wirusie wścieklizny, nie

musimy być śmiertelnie chorzy. Ta substancja (osłabiony wirus) może jednak ulokować się w naszym organizmie i spowodować przewlekłe zaburzenia, których przyczyn nie są w stanie wykryć konwencjonalne badania. Przykładowo - informacja o wirusie wścieklizny może zawędrować do mózgu i zablokować nerw trójdzielny - z taką sytuacją miałem okazję się spotkać dwa razy. W jednym przypadku był to spazm obu powiek, w drugim: opadnięcie do połowy jednej powieki.

Jeśli mieliśmy kontakt z malarią - niekoniecznie wyjeżdżając do egzotycznego kraju - organizm może „zapisać” informację o tej chorobie. Nie pomoże nam wtedy Instytut Chorób Tropikalnych, ponieważ choroba się nie rozwinęła, ale jednocześnie ten pasożyt/pierwotniak może wpłynąć na pogorszenie zdrowia i wywołać nietypowe objawy, które utrzymują się latami. Można wykryć, że nosimy w sobie taki czy inny wirus za pomocą badań, którymi posługuje się medycyna biofizyczna. Jak to się dzieje? Biolog, doktor Hulda Clark, autorka książki „Kuracja życia”, ustaliła na podstawie badań, że każda substancja ma swoją frekwencję drgań. Określiła również laboratoryjnie zakres owych drgań w przypadku bakterii, wirusów i grzybów z podziałem na rodzaje, odmiany, szczepy.

Za pomocą specjalnego sprzętu można odkryć, jakie informacje zapisał nasz organizm.

Czy organizm zawsze „zapisuje” informację i przechowuje je?

Sprawnie działający system immunologiczny radzi sobie z zagrożeniami, z którymi się stykamy i od których nie jesteśmy w stanie się odizolować. Nawet jeśli dostaną się one do



Jak broni się organizm

Sprawnie działający system immunologiczny potrafi odróżnić własne struktury od obcych. Zgodnie z zapisanymi „informacjami” rozpoznaje i likwiduje wrogów. System odporności ma wręcz nieograniczone możliwości, którymi sterują m.in. hormony produkowane przez gruczoły, układ nerwowy, układ limfatyczny (z węzłami chłonnyymi), który z kolei jest połączony układem krwionośnym z całym organizmem. Odporność organizmu spada, gdy znajdujemy się pod wpływem stresu i nie dostarczamy organizmowi niezbędnych substancji - głównie witamin i minerałów, dzięki którym produkuje on m.in. hormony zawiadujące odpornością. Nagromadzone w organizmie toksyny również znacznie obniżają sprawność systemu immunologicznego.

organizmu, zostaną zneutralizowane. Problemem są natomiast tzw. ukryte ogniska infekcji. Można się ich pozbyć, używając preparatów rozbijających je lub odpowiednich procedur: np. baniek lub sauny.

Jak działa system immunologiczny? Układ immunologiczny chroni organizm przed większością zagrożeń. Komórka układu odpornościowego - fagocyt „pożera” szkodliwą substancję, która dostała się do organizmu i zagrożenie znika, wydalone z żółcią, śliną czy potem. Jeśli jednak mamy zanieczyszczony organizm, komórki te nie funkcjonują tak, jak powinny i w związku z tym organizm nie jest w stanie poradzić sobie z zagrożeniami, z którymi ma, chcąc nie chcąc, do

czynienia. Oczyszczony organizm ma sprawnie działający system immunologiczny oraz zdolność do samoregeneracji.

W jaki sposób możemy oczyszczać organizm?

Najważniejsza jest profilaktyka, czyli minimalizowanie zagrożeń, na których wystąpienie mamy wpływ i systematyczne, ciągłe oczyszczanie stale narażonego organizmu. Można oczyszczać się na różne sposoby. Polecam posty warzywne, głodówki sokowe (pod ścisłą kontrolą specjalisty), oczyszczanie jelit, spożywanie zdrowej żywności, uzupełnianie diety o bakterie probiotyczne i najważniejsze - picie ziół. Preparaty pochodzenia roślinnego cechują się największą skutecznością. Mają one bowiem szerokie spektrum substancji biologicznie czynnych, wchodzących w rezonans z komórkami tkanek, organów. Ważne jest również zachowanie umiaru we wszystkim, co się robi - w jedzeniu i piciu oczywiście też.

Czy oczyszczanie psychiki też ma znaczenie?

Jak najbardziej. Czasami dawne emocje czy lęki z przeszłości powodują spore kłopoty w dorosłym życiu. Niekiedy są to emocje przekazane przez przodków, o których istnieniu nawet nie wiemy. Przykładowo matka, która podczas ciąży odczuwała silne uczucia, przekazuje je dziecku, które z kolei jako dorosły człowiek też może zacząć je odczuwać. Spotkałem się z rodziną, w której córce nie ułożyło się z mężem. Test wykazał, że jej obciążenie miało swój początek w życiu płodowym. Matka jej wyjaśniła, że będąc w ciąży bała się poronienia i ten strach zakodował się w płodzie, a następnie został przekazany dalej

Jak wzmacniać odporność?

Przede wszystkim trzeba uwolnić się od toksyn, które blokują działanie systemu immunologicznego. Wzmocnimy odporność odpowiednio się odżywiając (należy zwrócić szczególną uwagę na witaminy i minerały) i uprawiając sport (wystarczy nawet regularne spacerki). Pomocą służą suplementy - zarówno oczyszczające (Alveo), jak i dożywiające (Onyx Plus).

- dziecku córki, które wykazało swoje zaburzenia w teście emocjonalnym.

W jaki sposób działają zioła?

Substancje biologicznie czynne wchodzą w reakcję biorezonansową z komórkami naszego organizmu i je naprawiają. Nastrajają rozstrojone organy czy komórki naszych organów. Można je sobie wyobrazić jako fortepian. Dobry fachowiec wie, jak go nastroić. Albo w chórze: dobry dyrygent potrafi wyłapać osobę, która fałszuje i skorygować jej śpiew. To jest praca ziół w organizmie.

Czy polecałby pan Alveo?

Alveo jest jednym z produktów, które polecam swoim pacjentom. Ma bardzo ciekawy skład ze skutecznie, bardzo pozytywnie działającymi ziołami. Jest produktem naturalnym i oczyszcza organizm. Uwalnia go od toksyn i toksycznych informacji, powodując, że radzi on sobie z zagrożeniami, z którymi spotyka się na każdym kroku i jest gotowy na codzienną walkę ze środowiskiem. Jestem jednak za tym, aby suplementy dobierać indywidualnie do pacjenta. Alveo to preparat ukierunkowany na profilaktykę, działa na nasz organizm całościowo. Ale jest taka możliwość, że danemu pacjentowi inne zioło w danym momencie posłuży szybciej - będzie po prostu skuteczniejsze.

W jaki sposób możemy zauważyć, że nasz organizm się oczyszcza?

Oczyszczają się w kolejności: nerki, wątroba, płuca, woreczek żółciowy i reszta organów. Np. według pentagramu chińskiego albo pory roku. Niekiedy naturoterapeuci kierują się fazami księżyca. Jak stwierdzić, że się oczyszczamy? Na początku często występuje pogorszenie - gorsze samopoczucie czy problemy ze skórą. Organizm musi pozbyć się bowiem zalegających toksyn. Następnie zauważamy, że zaczynamy

lepiej spać i budzimy się wypoczęci. Ustępują bóle głowy niewiadomego pochodzenia. Bardzo ważne jest regularne wypróżnianie się. Jeśli ta równowaga jest zachwiana, dochodzi nawet do szybszego starzenia się skóry, odczuwamy cały zespół niekorzystnych objawów.

Na czym polega diagnozowanie chorób i oczyszczanie organizmu w medycynie biofizycznej?

Jak już wspomniałem, każda substancja ma swoją amplitudę drgań. Wykrycie informacji toksycznych w organizmie ułatwia specjalny aparat, którym dysponujemy w naszym gabinecie. Doktor Hulda Clark skonstruowała ponadto na tej samej zasadzie urządzenie o nazwie Zapper. Dzięki drganiom (prądowi elektrycznemu) oczyszcza on organizm ze szkodliwych substancji. A oczyszczony organizm poradzi sobie z zagrożeniami.

Jak to się stało, że lekarz weterynarii leczy także ludzi?

Unikam sformułowania „leczyć ludzi”. Ja zaledwie diagnozuję przyczynę i dobieram preparaty oczyszczające organizm. On leczy się sam! Zrobiłem doktorat z laboratoryjnego (kombajn analityczne) diagnozowania zaburzeń metabolicznych u krów. Stykając się z nowoczesną analityką, szybko doceniłem możliwości programów komputerowych w rozpoznawaniu schorzeń chronicznych i stąd między innymi zainteresowanie badaniami u ludzi. Zresztą pomagam ludziom i zwierzętom równolegle. Jako lekarz weterynarii zajmuję się głównie odkrywaniem przyczyn zaburzeń rozwoju i wzrostu psów dużych ras i badaniami wydolnościowymi u koni sportowych i wyścigowych. Za pomocą metody biofizycznej wykrywam u ludzi przyczyny przewlekłych stanów chorobowych. Muszę się pochwalić dużą efektywnością. Mamy około 1500 „ludzkich” pacjentów, którzy nie byli właściwie zdiagnozowani i wędrowali od lekarza do lekarza. Niekórzy z nich kierowani byli nawet na badania psychiatryczne, ponieważ konwencjonalna medycyna nie była w stanie rozpoznać, a następnie leczyć ich dolegliwości. Podejrzewani więc byli o symulowanie chorób. Pamiętam pacjentkę, która została skierowana na badania psychiatryczne, poddano ją elektrowstrząsom, ale to nie usunęło przyczyn dolegliwości. Choroba nie była bowiem urojo-

na. Dzięki medycynie biofizycznej byliśmy w stanie odkryć u pacjentki ukryte źródło choroby - informację o wrodzonej gruźlicy i o leptospirozie. Dzięki odpowiednio dobranym preparatom roślinnym można pozbyć się tych informacji z organizmu i sprawić, że zacznie on funkcjonować tak, jak należy.



Czym się różni leczenie zwierząt od leczenia ludzi?

Mówi się, że pasożyty psa ma jego właściciel. A ja mogę dodać, że i odwrotnie jest to możliwe. Zwierzęta są obiektywnymi pacjentami. Nie oszukują i jeśli czują się dobrze, to potrafią wejść na schody, na które wcześniej nie wchodziły, wskoczyć do samochodu, czy przyjść do stołu i poprosić o kawałek bułki z masłem. Gdy cierpią, zaszywiają się w kącie, nie pozwalają się dotykać. Na zwierzętach lepiej widać działanie leczenia. Ludzie są bardziej skomplikowani. Korzystają z porad wielu lekarzy i tylko od ich zaufania zależy, czy stosują się do wskazówek i udzielonych porad. Nasi pacjenci - zwłaszcza ci przewlekle chorzy - są zwykle pacjentami i innych lekarzy, a naszą pomoc traktują jako uzupełnienie. Czasami traktują nasze wnioski z podejrliwością. Wtedy kierujemy ich np. do prac ks. prof. Włodzimierza Sedlaka - z KUL-u. To on pierwszy opisał zjawiska bioelektryczne w organizmie żywym. My zaledwie rozszerzamy jego teorię w praktyce.

• Rozmawiała Hanna Żurawska

